

Komunikat o wypadkach w Poznaniu

W dniu 28 bm. doszło do poważnych zaburzeń na terenie miasta Poznania.

Od pewnego czasu agentura imperialistyczna i reakcyjne podziemie starały się wykorzystać trudności ekonomiczne i bóleczki w niektórych zakładach Poznania dla sprowokowania wystąpień przeciwko władzy ludowej. Wróg nie przypadkowo obrał sobie jako teren prowokacji właśnie Poznań w chwili, gdy odbywają się tam międzynarodowe Targi. Chodziło o to, aby rzucić cień na dobre imię Polski Ludowej, utrudnić rozwijanie naszej pokojowej współpracy międzynarodowej.

W dniu 28 bm. agentom wroga udało się sprowokować zamieszki uliczne. Doszło do na-

padów na niektóre gmachy publiczne, co pociągnęło za sobą ofiary w ludziach.

W oparciu o świadomą część klasy robotniczej władze opanowały sytuację i przywróciły spokój w mieście.

Na miejsce wypadków udali się przedstawiciele Rządu i Komitetu Centralnego PZPR z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Sprawcy rozruchów, które miały charakter szeroko zakrojonej i starannie przygotowanej akcji prowokacyjno-dywersyjnej, zostaną ukarani z całą surowością prawa.

*

W obliczu wypadków w Poznaniu konieczna jest szczególna czujność wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotycz-

nych sił narodu wobec wszelkich prób antypaństwowych wystąpień, inspirowanych przez wrogów Polski Ludowej.

Prowokacja w Poznaniu zorganizowana została przez wrogów naszej Ojczyzny w chwili, gdy największą troską Partii i Rządu jest usuwanie bóleczek ludzi pracy i demokratyzacja naszego kraju. Świadomość tego faktu winna dotrzeć do każdego uczciwego człowieka w Polsce, do każdego patrioty.

Rząd i Komitet Centralny PZPR są przekonane, że każda próba prowokowania zamieszek i wystąpień przeciwko władzy ludowej spotka się z należytą odprawą wszystkich ludzi pracy, wszystkich obywateli, którym drogą jest dobro kraju (PAP).

PROWOKACJA

Publikujemy powyższy komunikat PAP w sprawie zaburzeń w Poznaniu. Grupy prowokatorów, wykorzystując niezadowolone, powstałe wśród załóg niektórych zakładów w Poznaniu na tle trudności ekonomicznych, spowodowały demonstracje antypaństwowe i krwawe zamieszki uliczne. Są zabici i ranni.

Zastanówmy się: komu — i w jakim celu — zależało, aby właśnie w tym momencie i właśnie w Poznaniu, gdzie odbywają się XXV Międzynarodowe Targi z udziałem licznych cudzoziemców — wywołać tego rodzaju zajścia? Komu bardzo chodziło o to, aby w okresie, w którym dzieło i wielki trud polskiej klasy robotniczej i całego narodu, uwidocznił się w skrócie na Targach, budzą uznanie świata — ugodzić w ten wsłitek?

Nasza sytuacja gospodarcza nie jest łatwa. Jest trudna. Istnieje wiele spraw jeszcze nie rozwiązanych. Ciężko na nas szeregi spraw, których rozwiązanie uległo opóźnieniu. I wiele słusznych żądań ludzi pracy czeka zaspokojenia.

Partia i rząd podjęły poważne wysiłki, zmierzające do naprawy wszystkich dziedzin naszego życia. W tych wysiłkach uczestniczy czynnie, jak nigdy dotąd, ogromna większość społeczeństwa.

Wzrosła aktywność polityczna najszerzych mas. Toczy się wielka, ogólnonarodowa debata nad skuteczną naprawą — polityczną i gospodarczą — Rzeczypospolitej. Nad jak najszerzej pojętą demokratyzacją naszego życia.

Toczy się nie tylko debata. Partia i rząd dokonały już wielu doniosłych zmian politycznych. Ogłoszono i zrealizowano niezwykle rozległą amnestię. Podjęto konkretne kroki zabezpieczające konstytucyjne swobody obywatelskie i praworządność socjalistyczną. Rozpoczęto — na miarę naszych dzisiejszych możliwości — regulację plac. Omawia się i przygotowuje reformy w zarządzaniu naszą gospodarką.

Oczywiście, zwrot w sytuacji ekonomicznej nie może się dokonać z dnia na dzień. Nie istnieją tu żadne magiczne formułki. Tu, tu przede wszystkim poprawa wymaga czasu. Ale tylko ślepiec lub wróg przeczyć może oczywistemu faktowi: podjęliśmy wielkie dzieło naprawy.

I właśnie tę chwilę wybrały dobrze zorganizowane ośrodki agenturalne, właśnie tę chwilę wybrał wróg, aby — niezależnie od intencji robotniczego Poznania — wywołać rozruchy o wyraźnie prowokacyjnym celu.

Spółeczeństwo, partia, rząd chcą naprawy; a w i e c należy drogę do tej naprawy zagrozić krwawą prowokacją. Tak myślał wróg.

Spółeczeństwo, partia, rząd chcą demokratyzacji całokształtu naszego życia; a w i e c należy ten proces demokratyzacji zahamować krwawą awanturą. Tak myślał wróg.

Spółeczeństwo, partia, rząd chcą poprawy sytuacji gospodarczej i wzrostu produkcji, od czego przecież zależy poprawa bytu każdego z nas; a w i e c należy zakłócić pracę gospodarki narodowej. Tak myślał wróg.

Bo nie o naprawę tego co błędne i nie o poprawę bytu chodziło tym, którzy sprowokowali awanturę. Prowokatorom chodziło o pogorszenie sytuacji w każdej dziedzinie. Bo im gorzej dla polskiej klasy robotniczej, im gorzej dla Polski, tym lepiej dla nich, którzy nienawidzą władzy ludo-

wej, którzy marzą o przywróceniu kapitalistyczno-obszarniczego „ładu”.

I bylibyśmy ślepi, gdybyśmy nie dostrzegli jeszcze jednej szczególnej cechy tej prowokacji. Cechy ściśle sprzecznej z działalnością pewnych ośrodków obcych.

Spółeczeństwo w znakomitej swej większości popiera politykę zagraniczną rządu, politykę obrony pokoju i nienaruszalności naszych granic, politykę przyjaźni z potężnym Związkiem Radzieckim i całym obozem socjalistycznym. Politykę zbliżenia z wszystkimi krajami i rządami, które różniąc się od nas pod wieloma względami pragną wszakże pokojowego współistnienia. Tają szybko lody zimnej wojny. Rola i znaczenie Polski w świecie są dziś większe niż kiedykolwiek. Wzrosła aktywność polskiej polityki zagranicznej.

A w i e c trzeba tę politykę zahamować i sytuację międzynarodową Polski utrudnić za wszelką cenę — za cenę krwawej prowokacji. Tak myślał i myśli wróg.

Czyż niedawno na łamach „New York Herald Tribune” jeden z amerykańskich czcicieli zimnej wojny, jeden z chwalców odwetowego, antypolskiego Wehrmachtu i zabójców Karola Świerczewskiego nie zalecał gorąco podjęcia w Polsce — i innych krajach socjalistycznych — „zmasowanej akcji wywrotowej”?

Zestawmy wszystkie te wymienione powyżej fakty, a będziemy mieli odpowiedź na pytanie: komu — i w jakim celu — zależało na wywołaniu krwawych zajść właśnie dzisiaj i właśnie w Poznaniu.

Sytuację w Poznaniu władze w oparciu o świadomą część klasy robotniczej i zdrowe patriotyczne siły poznańskiego społeczeństwa — opanowały. Winowajcy krwawej prowokacji będą ukarani z całą surowością prawa.

Partia, rząd, kraj cały nie zбочą z drogi, na którą wkroczyliśmy. Nie zaniechamy wysiłków, aby dalej i jeszcze skuteczniej rozwijać demokratyzację naszego życia. Nie zmniejszymy, lecz zwiększymy wysiłki, by dokonać naprawy Rzeczypospolitej, by usprawnić naszą gospodarkę, by zwiększyć produkcję przemysłu i rolnictwa. To jest bowiem jedyna droga poprawy bytu każdego z nas — jedyna droga do siły i rozkwitu Polski.

Prowokacja się nie uda.

Uchronimy przed obłądnymi planami rodzimej i obcej reakcji najwyższe nasze dobro — tę oto Polskę, którą wydzwignęliśmy z otchłani zniszczeń wojennych bezmiernym trudem całego narodu. Obezwładnimy zbrodniczą rękę, usiłującą wyrządzić szkody, za które płacić musi cały naród.

Ale po to, aby ta ręka nie mogła godzić w Polskę, konieczna jest mobilizacja czujności, rozważli i działania. Potrzebne jest świadome przeciwdziałanie prowokatorom. Ze strony —

Partii,
Klasy robotniczej,
Spółeczeństwa.

Wróg chciał rozpętać akcję godzącą w najżywniejsze interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Akcję wymierzoną w Polskę.

Starannie odróżniać będziemy grupe prowokatorów od poznańskich robotników. Ale wszyscy, którzy myślą i czują po polsku; wszyscy, którym drogą jest nasz ciężko zdobyty dorobek; wszyscy, którzy pragną naprawy i demokratyzacji naszego życia, to znaczy olbrzymia większość społeczeństwa — wszyscy wydamy bezlitosną walkę tym, co godzą w nasz dom ojczysty.